

Pomiędzy fazą a intensyfikacją – o kłopotliwych czasownikach z prefiksem *roz-*

Teoria fazowości zakłada, że w przebiegu każdej akcji telicznej niedokonanej¹ można wskazać co najmniej trzy etapy: fazę inicjalną, intraterminalną oraz finalną. Językowymi wykładnikami poszczególnych faz są w polszczyźnie przede wszystkim czasowniki – prymarnie fazowe (*zaczynać, kontynuować, kończyć* i ich bliskoznaczniki) oraz wtórnie fazowe (bezprefiksalne i prefiksalne z przedrostkami *za-, nad-, wz-, roz-, prze-, po-, od-, wy-, do-, o-*). Fazę mogą również wyrażać pozostające z nimi w relacji słowotwórczej rzeczowniki (np. *początek, rozpoczęcie, koniec, końcówka*) i przymiotniki (np. *początkowy, końcowy*) – wraz z bliskoznacznikami – a także profilujące fazowość wyrażenia metaforyczne (w funkcji werbalizatorów głównie z czasownikami ruchu, np. *idą święta, zbliża się wiosna*, procesualnymi, np. *rodzą się obawy, kwitnie miłość*, i momentalnymi, np. *wybuchł strajk, zniknął niepokój*).

Problem fazowości poruszany był dotychczas przez językoznawców przede wszystkim w kontekście badań nad kategorią aspektu leksykalnego *Aktionsart*².

¹ Owo ograniczenie wynika z przyjęcia dwóch kryteriów. Po pierwsze, wyodrębnianie faz w przebiegu akcji możliwe jest tylko wówczas, gdy nie jest ona skończona, stąd należy wyeliminować z obszaru rozważań wszystkie czasowniki dokonane. Po drugie, fazy można wskazywać jedynie w odniesieniu do tych akcji, które posiadają wewnętrzną dynamikę i rozwijają się w sposób ukierunkowany, co pociąga za sobą konieczność wyłączenia z badanego zbioru czasowników nietelicznych.

² Kategoria *Aktionsart* definiowana jest następująco: „Kategoria w zasadzie semantyczna oznaczająca sposób, w jaki przebiega czynność lub trwa stan oznaczany przez dany czasownik. Jeśli dany rodzaj czynności jest powiązany z odrębnym morfemem słowotwórczym, wtedy mamy do czynienia

Lingwistów interesowały jednak głównie prefiksalne formacje czasownikowe, stąd opis tej problematyki miał charakter cząstkowy (zob. np. W. Winogradow 1972; N. Awiłowa 1976; A.V. Bondarko, L.L. Bułanin, 1967; W. Klimonow, 2000; C. Piernikarski 1969, 1972; J. Czochrański 1972; A. Holvoet 1986; A. Kątny 1994; J. Stawnicka 2002, 2009). Czasowniki prefigowane tym samym przedrostkiem dość jednomyślnie kwalifikowane były jako wykładniki konkretnej fazy, co nie dziwi, wzięwszy pod uwagę znaczenie wnoszone przez owe prefiksy (np. *za-* wskazuje inicjalność, *do-* – finalność). Problematiczna na tym tle jest grupa czasowników z przedrostkiem *roz-*³, których znaczenie nie pozwala na jednoznaczne włączenie ich do wykładników fazowości lub – jeśli przyjąć ich fazowy charakter – do konkretnej fazy: inicjalnej lub intraterminalnej. Dowodnie wskazują na to poglądy badaczy analizujących czasowniki prefigowane (zarówno rosyjskie, jak i polskie). Oto kilka wybranych propozycji opisu.

Aleksander W. Isačenko przyporządkował rosyjskie czasowniki do różnych rodzajów akcji w oparciu o trzy kryteria: obligatoryjność wykładnika formalnego, modyfikację znaczenia czasownika wyjściowego oraz defektywność aspektową. A. Isačenko wyróżnił w ten sposób cztery grupy czasowników, w tym fazowe. Istotne dla moich rozważań czasowniki z prefiksem *pac-* badacz zaliczył do grupy czasowników ewolutywnych, oznaczających stopniowe narastanie intensywności akcji (np. *раскричатся* – *rozkrzyczeć się*). Wraz z czasownikami ingresywnymi (wskazującymi momentalne rozpoczęcie czynności, bez fazy początkowej, np. *закричат* – *zakrzyknąć*) tworzą one grupę czasowników fazowych sygnalizujących początek akcji (A. Isačenko 1962, za: J. Stawnicka 2009).

Natalia Awiłowa wskazała przedrostek *pac-* (*pac-* + *-ся*) wśród typowych prefiksów tworzących w języku rosyjskim formacje ingresywne, zdefiniowane przez badaczkę jako czasowniki wyrażające początek akcji długotrwałej⁴ (N. Awiłowa

z odpowiednią kategorią morfologiczną (słowotwórczą). W zależności od „rodzaju czynności” różni się różne grupy semantyczne lub słowotwórcze czasowników” (Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański 1970: 488–489). W pracach lingwistycznych termin *Aktionsart* (*Aktionsarten*) bywa zastępowany innymi, uznawanymi za synonimiczne. Należą do nich: *rodzaje akcji*, *rodzaje czynności*, *postaci czynności*, *aspekt leksykalny* (Bernard Comrie), *aspekt niedeiktyczny* (Co Vet) oraz *akcjonalność* (Pier Marco Bertinotto). Kategoria aspektu, przyjmująca wartość dokonaną lub niedokonaną, określana jest natomiast jako *aspekt gramatyczny* lub *aspekt deiktyczny*.

³ Skupiam się wyłącznie na tych czasownikach, w których prefiks *roz-* wnosi znaczenie definiowane przez *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP) jako: «początek jakiejś czynności, stanu lub procesu, często coraz intensywniejszych, np. *rozgniewać się*, *rozhuścić*, *rozweselić*, *rozboleć*».

⁴ Obok formacji ingresywnych Natalia Awiłowa wyróżniła także inchoatywne, dające się sparafrazować w postaci konstrukcji „zacząć + bezokolicznik”. Oznaczają one akcje, których początku nie da się oddzielić od właściwego jej przebiegu. Jako przykłady czasowników ingresywnych badaczka podaje m.in.: *побежать* (*robiec*), *засмеяться* (*zaśmiać się*), *взрветь* (*zaryczeć*), *расплакаться* (*rozplakać się*), *овдовеет* (*owdowieć*), a wśród typowych formacji

1976). Pogląd ten został po latach skrytykowany przez Jadwigę Stawnicką, według której włączenie do podgrupy ingresywów czasowników ze wskazanym formantem (wnoszącym wszak nakładające się na ingresywność znaczenie intensywności) zaciemnia przejrzystość omawianej klasyfikacji (J. Stawnicka 2000: 34).

Co istotne, N. Awiłowa nie używała w swej klasyfikacji terminów *faza/fazowy*, jednak fakt definiowania wyodrębnionych przez nią grup czasowników inicjalnych poprzez odwołanie się do leksemów fazowych ZACZYNAĆ i POCZĄTEK, pozwala na ich fazową interpretację.

Jan Czochrański, opierając się na wynikach badań slawistów analizujących czasowniki języka rosyjskiego, wskazał w polszczyźnie dziesięć najbardziej produktywnych i wyrazistych rodzajów akcji, wśród nich – rodzaj ewolutywny. J. Czochrański zaliczył do niego czasowniki prefiksально-postfikalne (*roz-... się*), oznaczające akcje o rosnącej intensywności, zmierzające do osiągnięcia pełni (np. *rozsłochać się, rozśpiewać się, rozchorować się*). Badacz, choć – podobnie jak A. Isačenko – nazwał prefigowane tak czasowniki *ewolutywnymi*, nie wiązał ich z fazowością (J. Czochrański 1972).

Również Andrzej Kątny na oznaczenie czasowników z omawianym przedrostkiem posłużył się terminem *ewolutywne*, uznając, że wskazują one osiągnięcie wyższej intensywności akcji, często w wyniku stopniowego rozwoju (np. *rozbeczeć się, rozboleć, rozchorować się, rozpadać się*). Badacz zaznaczył, że definiując czasowniki należące do tej klasy, konieczne jest określenie stopnia intensywności oznaczanej akcji (np. *rozchichotać się* – ‘zacząć chichotać bez umiaru’) (A. Kątny 1994).

Axel Holvoet określił formacje z przedrostkiem *roz-* jako czasowniki o niejasnym statusie, ponieważ niektóre z nich są ingresywne (np. *roześmiać się*), inne natomiast implikują uintensywnienie czynności rozpoczętej (np. *rozgadać się, rozdokazywać się*). Tę drugą grupę czasowników z przedrostkiem *roz-* określił Holvoet jako „ingresywność subiektywną” (A. Holvoet 1989).

Jadwiga Stawnicka umieściła omawiane czasowniki w grupie derywatów inicjalno-augmentatywnych, wydzielając cztery podgrupy: 1) czasowniki oznaczające nagle uintensywnienie trwającej już akcji (np. *roztańczyć się, rozśpiewać się*),

inchoatywnych wskazuje m.in. czasowniki *заговорить* (*zacząć mówić*) i *забегать* (*zacząć biec*). Granica pomiędzy ingresywami a inchoatywami – wyraźna w języku rosyjskim – w polskim jest zatarta.

Warto przy tym zauważyć, że na określenie inicjalności stosowane są w literaturze przedmiotu różne terminy: *inchoatywność* (S. Agrell, N. Awiłowa, A. Bondarko, F. Fortunatow, J. Stawnicka, H. Wróbel), *ingresywność* (S. Agrell, N. Awiłowa, J. Czochrański, F. Fortunatow, A. Holvoet, A. Isačenko, A. Kątny, W. Klimonow, J. Stawnicka), *inicjalność* (N. Awiłowa, A. Bondarko, M. Szelakin), *incessywność* (W. Klimonow), *inceptywność* (W. Klimonow), *rodzaj fazowo-determinacyjny z ograniczeniem początku akcji* (C. Piernikarski), *inicjalno-momentalny* (J. Stawnicka), *inicjalno-augmentatywny* (J. Stawnicka). Odrębny wykaz terminów zaproponował T. Czarnecki, dzieląc inicjalność na: *introduktywność, inceptywność, ewolutywność, ingresywność* i *incessywność* (T. Czarnecki 1998).

2) kładące nacisk na początek akcji odznaczającej się intensywnością (np. *rozgniewać się, rozedrgać się*), 3) podkreślające początek akcji (np. *rozchorować się, rozżalić się*) oraz 4) oznaczające początek akcji krótkotrwałej (np. *roześmiać się*). Niewątpliwie kłopot z czasownikami z prefiksem *roz-* wynika z tego, że łączy się w nim znaczenie inicjalności oraz rosnącej intensywności procesu orzekanego. Wszystkie jednak niedokonane czasowniki z prefiksem *roz-*, w których kumulują się te dwie funkcje, można zaliczyć do drugiego i trzeciego typu czasowników inicjalno-augmentatywnych, wyodrębnionych przez Jadwigę Stawnicką.

W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (H. Wróbel 1998) czasowniki dewerbalne zostały podzielone ze względu na kategorie i typy słowotwórcze. Klasyfikacja ta nie powstała w oparciu o kategorię *Aktionsart*, uwzględniam ją jednak w dokonywanym przeglądzie ze względu na fakt, że badacz wskazuje w niej formacje modyfikacyjne, w większości prefiksalne (odpowiadające tradycyjnym klasyfikacjom rodzajów akcji). Czasowniki prefiksально-postfiksalne *roz-... się* zostały tu włączone do grupy derywatów charakteryzowanych ze względu na stopień intensywności i efektywności akcji podstawowej (nie zaś w grupie, w której prefiksy wskazują na charakterystykę czasową akcji).

Na koniec przeglądu warto wspomnieć o klasyfikacji Tomasza Czarneckiego (1998), odbiegającej ze względu na przyjęte kryteria od wcześniej przywołanych⁵. Badacz używa terminu *ewolutywność*, przejętego z literatury przedmiotu, wiążąc go z czasownikami z prefiksem *roz-*. Według T. Czarneckiego czasowniki ewolutywne oznaczają początek akcji o wzmocnionej intensywności (np. *Piotr roześmiał się głośno*) i wpisują się w grupę językowych wykładników inicjalności.

Przedstawiony przegląd prac językoznawców pozwala stwierdzić, że w opisie omawianych czasowników wiodących jest kilka tendencji:

- 1) prefiks *roz-* stanowi jeden z przedrostków, za pomocą których tworzone są formacje inicjalne (Natalia Awiłowa);
- 2) czasowniki z prefiksem *roz-* (nazywane często *ewolutywnymi*) oznaczają akcje o stopniowo rosnącej intensywności; przy tym:
 - stanowią odrębną klasę znaczeniową (Jan Czochralski, Andrzej Kątny, Henryk Wróbel)
 - stanowią jeden z typów inicjalności (Aleksander W. Isačenko, Jadwiga Stawnicka, Tomasz Czarnecki);

⁵ Do sposobów wyrażania aspektualności zaliczył T. Czarnecki środki: gramatyczne (związane z kategorią aspektu gramatycznego), słowotwórcze (odnoszące się do rodzajów akcji), syntaktyczno-leksykalne, frazeologiczne, leksykalne oraz pozaczasownikowe (np. przysłowki). Badacz podzielił przy tym rodzaje akcji na *Aktionsarten sensu stricto*, na które składają się formacje modyfikacyjne, oraz *Aktionsarten sensu largo*, obejmujące formacje mutacyjne. Analizował jednak wybrane wyrażenia nie ze względu na środki, za pomocą których realizują one znaczenie aspektualne, ale w oparciu o podstawowy podział wszystkich form aspektualnych na trzy poziomy znaczeniowe: sytuacyjność, akcjonalność i aspektywność.

- 3) czasowniki z prefiksem *roz-* stanowią klasę pograniczną między formacjami inicjalnymi a takimi, których znaczenie odwołuje się do wzrostu intensywności akcji już rozpoczętej (Axel Holvoet).

Jak wynika z tego zestawienia, rysują się dwa problemy wymagające rozwiązania. Po pierwsze, czy czasowniki z prefiksem *roz-* są wykładnikiem fazy inicjalnej czy intraterminalnej. Po drugie natomiast, czy mają charakter prymarnie fazowy czy równorzędnie fazowy i kwantytatywny.

Próba odpowiedzi na te pytania wymaga określenia obszaru badawczego. Uznaję zatem, że do czasowników, których dotyczą przedstawione wcześniej wątpliwości, należą⁶: *rozbawiać (się)*, *rozbielać się*, *rozbudzać (się)*, *rozchmurzać (się)*, *rozgorączkowywać (się)*, *rozgoryczać (się)*, *rozgrzewać się*, *roziskrzać (się)*, *rozjarzać (się)*, *rozjaśniać (się)*, *rozjuszać (się)*, *rozkapryszać (się)*, *rozkochiwać (się)*, *rozkrwawiać się*, *rozkrzewiać się*, *rozkwiecać (się)*, *rozleniwiać się*, *rozmaczać (się)*, *rozmaćkać*, *rozmażgajać się*, *rozmiękać*, *rozmiękczać (się)*, *rozmiłowywać (się)*, *rozmydlać (się)*, *roznamiętniać (się)*, *rozniecać (się)*, *rozogniać (się)*, *rozpalać (się)*, *rozpaskudzać (się)*, *rozpieszczać (się)*, *rozpijać się*, *rozpłomieniać (się)*, *rozpogadzać (się)*, *rozpromieniać (się)*, *rozpróżniaczać (się)*, *rozpulchniać (się)*, *rozrzedzać (się)*, *rozrzewniać (się)*, *rozsierdzać (się)*, *rozśloneczniać (się)*, *rozświecać (się)*, *rozświetlać (się)*, *roztapiać (się)*, *roztkliwiać (się)*, *rozwadniać (się)*, *rozweselać (się)*, *rozwidniać (się)*, *rozwścieczać (się)*, *rozzieleniać się*, *rozsuchwalać (się)*, *rozżalać (się)*, *rozżarzać (się)*. Wyodrębniam te czasowniki na podstawie bazowych dla fazowości kryteriów – ich aspektu niedokonanego oraz teliczności oznaczanych przez nie akcji.

Określenie, którą fazę akcji oznaczają, wymaga sformułowania testów semantycznych, pozwalających rozstrzygnąć tę wątpliwość. Każdorazowo testy te będą dodatkowo odnosić do wybranego czasownika z prefiksem *za-* (*zakwitać*), bezdyskusyjnie wyrażającego inicjalność.

Definiowanie wymienionych czasowników poprzez odwołanie do znaczenia czasownika *zaczynać* powinno świadczyć o ich inicjalnym charakterze:

z tego, że ktoś/coś₁ *roz-Y* (się/coś₂), wynika, że ktoś/coś₁ *zaczyna* (się/coś₂) *Y* || *zaczyna* być *Y*
 (na wzór testu typowego dla czasowników z prefiksem *za-*):
 z tego, że ktoś/coś₁ *za-Y* (się/coś₂), wynika, że ktoś/coś₁ *zaczyna* (się/coś₂) *Y*

lub szerzej:

z tego, że ktoś/coś₁ *roz-Y* (się/coś₂), wynika, że ktoś/coś₁ wcześniej nie *Y* (się/czegoś₂) i dopiero teraz *zaczyna* (się/coś₂) *Y* || *zaczyna* być *Y*

⁶ Wykaz sporządzony na podstawie listy czasowników z prefiksem *roz-* zawartej w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*.

(na wzór: z tego, że ktoś/coś₁ za-Y (się/coś₂), wynika, że ktoś/coś₁ wcześniej nie Y (się/czegoś₂) i dopiero teraz zaczyna (się/coś₂) Y,

gdzie Y – baza (czasownik/przymiotnik/rzeczownik)⁷, od której został utworzony derywat niedokonany z prefiksem *roz-*.

Po podstawieniu otrzymujemy przykładowe zdania:

1. Z tego, że niebo rozjaśnia się, wynika, że niebo zaczyna być jasne.
2. ?Z tego, że Jan roznieca ogień, wynika, że ogień zaczyna się palić.
3. *Z tego, że Jan rozkochuje się w Annie, wynika, że Jan zaczyna kochać Annę.
4. na wzór: Z tego, że roślina zakwita, wynika, że roślina zaczyna kwitnąć.
5. Z tego, że niebo rozjaśnia się, wynika, że niebo wcześniej nie było jasne i dopiero teraz zaczyna być jasne.
6. ?Z tego, że Jan roznieca ogień, wynika, że ogień wcześniej nie palił się i dopiero teraz zaczyna się palić.
7. *Z tego, że Jan rozkochuje się w Annie, wynika, że Jan wcześniej nie kochał Anny i dopiero teraz zaczyna ją kochać.
8. na wzór: Z tego, że roślina zakwita, wynika, że roślina wcześniej nie kwitła i dopiero teraz zaczyna kwitnąć.

W celu zweryfikowania poprawności powyższych testów warto dodatkowo skonfrontować je ze zdaniami zaprzeczonymi, na wzór:

Nieprawda, że już wcześniej ktoś/coś Y (się/coś) || był Y, a teraz roz-Y (się/coś).
(na wzór: Nieprawda, że już wcześniej ktoś/coś Y (się/coś), a teraz za-Y się)

np.:

1. Nieprawda, że już wcześniej niebo było jasne, a teraz się rozjaśnia.
2. ?Nieprawda, że już wcześniej Jan wzniecił ogień, a teraz go roznieca.
3. *Nieprawda, że już wcześniej Jan kochał Annę, a teraz się w niej rozkochuje.
4. na wzór: Nieprawda, że już wcześniej roślina kwitła, a teraz zakwita.

Z pewnością zaprezentowane testy sprawdzają się dla „czystych” wykładników inicjalności (tu: czasownika *zakwitać*). Wątpliwości budzi jednak ich zastosowa-

⁷ Proponowane testy semantyczne zawierają pewne uproszczenie – w zaprezentowanym wykazie czasowników z prefiksem *roz-* znajdują się jednak również derywaty, w wypadku których należy mówić o podstawach związanych (por. *rozniecać* i *wzniecać*). Aby prezentowanym testom przyznać status kompletnych i wyczerpujących, należałoby poszerzać je o formuły odbijające także i takie procesy oraz zależności derywacyjne. Na potrzeby niniejszego artykułu nie uznaję tego jednak za konieczne, proponując jako testy wyjściowe formuły możliwe do uzupełnienia przez formacje odczasownikowe, odprzymiotnikowe i odrzeczownikowe. Nie stronię jednak od testowania czasownika *rozniecać*, choć wymaga on innego opracowania (por. przykłady 2, 6, 10).

nie w odniesieniu do niektórych czasowników z prefiksem *roz-*, co świadczy o niejednorodności tej grupy oraz o możliwości dokonywania jej podziału na podgrupy.

Czasownik *rozjaśniać się* wydaje się typowym wykładnikiem inicjalności. Zdania o numerach 1, 5 i 9 są jednoznaczne, a ich poprawność semantyczna nie budzi wątpliwości. Ewentualne zastrzeżenia da się wysnuć w odniesieniu do zdania 5. – można by bowiem założyć, że niebo, które się rozjaśnia, nie jest już ciemne (przy takiej interpretacji należałoby uznać, że z tego, że niebo rozjaśnia się, wcale nie wynika, że wcześniej nie było jasne). Zważywszy jednak na fakt, że przymiotniki *jasny* i *ciemny* pozostają w relacji antonimii, a nie sprzeczności, powyższa interpretacja nie jest słuszna. Jak bowiem podaje przykładowo *Uniwersalny słownik języka polskiego*, *jasny* (w odniesieniu do nieba) to «pełen światła, słońca, dobrze oświetlony, niezaciemniony; widny, słoneczny, pogodny, bezchmurny». Rozjaśniać może się zatem tylko to, co nie jest w pełni jasne, jeśli zaś coś nie jest w pełni jasne, nie można tego określić mianem *jasnego*.

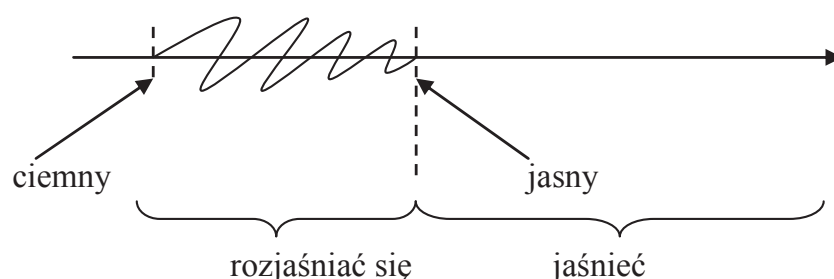
Omawiane znaczenie czasownika *rozjaśniać* ilustrują przykładowe zdania z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej: NKJP):

ciemna powierzchnia nieba zaczęła **się rozjaśniać**, gwiazdy zbladły i chmury się zamknęły.

Pnąc się lasem, co chwila spozierałem w górę, by między koronami drzew obserwować kolor nieba. Czy już **się rozjaśnia**, czy jeszcze nie. (...) Szarzało.

Niebo **rozjaśniało się** szybko, pochłaniając zapóźnione resztki nocy.

Warto jednak zauważyć, że akcja, którą oznacza czasownik *rozjaśniać się*, to proces rozpoczynający się wówczas, gdy coś przestaje być ciemne, a kończący, gdy staje się jasne. Jest to zatem akcja wypełniająca cały określony przedział temporalny (o rozmytych granicach, stąd na wykresie przerywana linia). Przebieg tej akcji można umownie przedstawić na wykresie w postaci:



Z wykresu tego wyraźnie wynika, że czasownik *rozjaśniać się* nie oznacza fazy inicjalnej, lecz jedną z dwóch faz zewnętrznych wyróżnianych przez badaczy – tu: fazę preinicjalną (por. J. Stawnicka 2005: 440), poprzedzającą akcję. Można zatem uznać, że prefiks *roz-* wnosi tu przede wszystkim znaczenie intensyfikacji procesu, wtórnie zaś oznacza preinicjalną fazę akcji.

W obliczu niewystarczalności zaproponowanych testów semantycznych, warto dodać taki, który pozwoli na oddzielenie czasowników inicjalnych od preinicjalnych. Za test obrazujący tę różnicę znaczeniową może posłużyć formuła:

odkąd ktoś/coś₁ roz-Y' się/coś₂, ktoś/coś₁ zaczął (być) Y,

gdzie roz-Y' oznacza czasownik dokonany.

Jeśli zdanie powstałe w wyniku podstawienia zmiennych jest akceptowalne, wówczas czasownik stanowiący jego centrum wyraża fazę preinicjalną. Dla czasownika *rozjaśniać się* realizacja jest następująca:

1. Odkąd niebo rozjaśniło się, niebo zaczęło być jasne.
2. por. *Odkąd roślina zakwitła, roślina zaczęła kwitnąć.

Czasownik *rozniecać* również budzi wątpliwości, choć innego typu. Można bowiem uznać, że ma on – w kontekście badań nad fazowością – dwa znaczenia. Pierwsze (preinicjalne) ilustrują przykładowo następujące zdania z NKJP:

Jest potwornie małomówny. Próba rozmowy z nim? To jakby **rozniecać** ogień za pomocą mokrych zapalek.

Dostrzegłam dym i zadzwoniłam po straż. Już czwarty raz chuligani **rozniecają** tam ogień, a właściciel nie interesuje się budynkiem.

Legendarne feniksy, kiedy są znużone światem (...), budują sobie z gałęzi stos pogrzebowy. Sadowią się na nim i machając skrzydłami, **rozniecają** ogień ze słonecznego promienia.

Należy przy tym zaznaczyć, że granica pomiędzy fazą preinicjalną a inicjalną jest płynna. Preinicjalność czasownika *rozniecać* użytego w przytoczonych kontekstach potwierdza test:

3. Odkąd Jan rozniecił ogień, ogień zaczął się palić.

Poza znaczeniem preinicjalnym (gdzie faza wyrażana jest prymarnie, a narastająca intensywność – wtórnie) można jednak wskazać również drugie. W takim wypadku prefiks *roz-* prymarnie oznacza narastającą intensywność trwającej akcji, wtórnie – fazę intraterminalną – por. przykłady z NKJP:

Usłyszałem, jak dokłada dREW do kuchni i pogrzebaczem **roznieca** większy ogień.

Żyje tu, pod tą samą strzechą od dnia ślubu, dwoje starszych wieśniaków, Filemon i Baukis. Wyścielają ławy matami, **rozniecają** przygasły ogień.

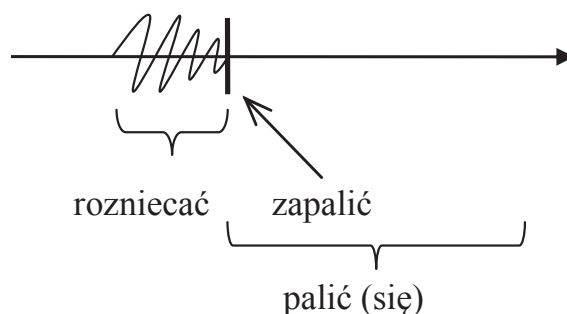
Wiatr błyskawicznie **roznieca** zarzewie ognia i doprowadza do rozprzestrzeniania się pożaru...

W odniesieniu do zdań 2., 6. i 10. należy więc stwierdzić, że nie są one akceptowalne, jeśli przyjąć drugie znaczenie czasownika *rozniecać*. Z testów tych

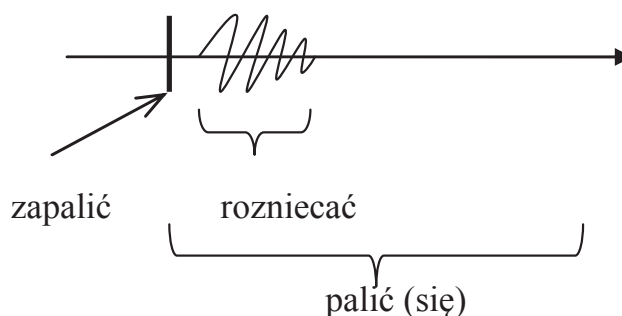
wyraźnie wynika, że akcja oznaczana czasownikiem *rozniecać* może wyrażać nie tylko preinicjalność, ale i trwanie akcji (intraterminalność), przy czym owo trwanie nie jest czasowo odległe od początku akcji.

Różnice pomiędzy obydwojma znaczeniami ilustrują wykresy:

Znaczenie 1. (preinicjalność akcji):



Znaczenie 2. (narastająca intensywność trwającej akcji + intraterminalność):



Warto też zauważyć, że nierzadko właściwą interpretację fazowego znaczenia omawianego czasownika narzucają obecne w zdaniu wykładniki intensyfikacji opisywanego zjawiska – por.:

Rozpaczliwie próbowałem zgasić ten niby-płomień, ale machając rękami, tylko jeszcze bardziej **rozniecałem** go i rozdmuchiwałem.

Usłyszałem, jak dokłada dREW do kuchni i pogrzebachem **roznieca** większy ogień.

Na prezentowanych schematach uwagę zwraca punktowa, a nie fazowa granica między stanem, kiedy coś się nie pali i kiedy się pali (w przeciwieństwie do przejścia płynnego prezentowanego przy omawianiu czasownika *rozjaśniać się*). W sytuacji, gdy początek akcji ma charakter punktowy, należy mówić o inicjalności momentalnej. Problem ten dotyczy nie tylko czasowników prefigowanych, ale również prymarnych wykładników fazowości. Przykładowo czasownik *zaczynać* łączy się z czasownikami lub rzeczownikami z grupy *nomina actionis*, które mogą oznaczać akcje zarówno o fazowym, jak i nefazowym, czyli momentalnym, początku (np. *zaczynać mecz, kurs, obiad*). W wypadku inicjalności mo-

mentalnej każdy kolejny moment oznacza właściwy, a nie początkowy etap akcji, a w sposobie jej przebiegu brak znamionego dla akcji fazowych zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi etapami – por.: **Jan zaczynał biec i po pewnym czasie w pełni biegł.* / **Jan zaczynał stopniowo biec.* ale: *Jan zaczynał kogoś podejrzewać i po pewnym czasie w pełni go podejrzewał.* / *Jan zaczynał stopniowo kogoś podejrzewać*⁸. Co jednak ważne, opisywane rozróżnienie pomiędzy inicjalnością fazową a momentalną wynika jedynie z wiedzy o świecie i nie ma żadnych wykładników językowych. Różnice te obrazują poniższe grupy połączeń: z rzeczownikami:

inicjalność fazowa, np. *zaczynać drogę zawodową, pracę, służbę; kurację, terapię; przygodę, zabawę;*

inicjalność momentalna, np. *zaczynać występ; budowę, remont; podróż, wędrowkę; bieg, grę, mecz, turniej, walkę; przygotowania, treningi; kłótnię, wiec; produkcję, sprzedaż; kurs, lekcje; gimnazjum, szkołę; obiad*⁹;

z bezokolicznikami:

inicjalność fazowa, np. *zaczynać działać; podejrzewać, rozumieć, wątpić, wierzyć;*

inicjalność momentalna, np. *zaczynać biec, tańczyć; gadać, krzyczeć, mówić, opowiadać, śpiewać, wrzeszczeć, wyć; płakać; grać, pracować, robić.*

Czasownik *rozkochiwać się* nie budzi takich wątpliwości, jak *rozniecać* – jest wykładnikiem fazy intraterminalnej, czego dowodem jest nieakceptowalność semantyczna zdań otrzymanych w wyniku podstawienia zmiennych (zdanie 3., 7. i 11.) – *rozkochywanie się* w kimś/czymś zakłada, że ktoś już kocha (por. też niekaceptowalne zdanie **Jan nie kocha Anny, ale się w niej rozkochuje.*).

Znaczenie czasownika *rozkochiwać się* ilustrują przykłady z NKJP:

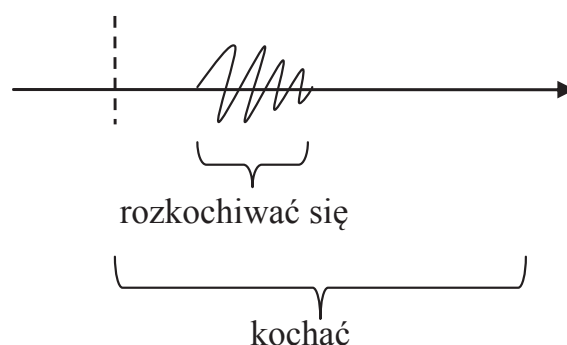
Razem ze Zbyszkim chodzili na łowy, do lasu i spędzali ze sobą bardzo dużo czasu. Jagienka **rozkochiwała się** w nim coraz bardziej, a i Zbyszko ją kochał ale z początku tylko jak siostrę.

Skoro świat **rozkochiwał się** coraz bardziej w sztukach Shawa, tym gorzej dla świata.

Zależności fazowe oznaczane przez ten czasownik ilustruje poniższy wykres:

⁸ Owa zależność każe się dodatkowo zastanawiać, czy w takich wypadkach faza inicjalna w ogóle jest realizowana. Kwestia ta wymaga jednak odrębnego zbadania.

⁹ Nie zawsze możliwe jest jednoznaczne określenie, czy początek akcji ma charakter fazowy czy momentalny – por. zdania: *O drugiej zaczynamy negocjacje.* oraz *We Włoszech związkowcy zaczynają negocjacje z pracodawcą od spraw organizacyjnych (...)*, gdzie w pierwszym zdaniu akcja ma początek punktowy, w drugim zaś może być interpretowana jako długotrwała, wieloetapowa – zatem fazowa. Do typowych połączeń, gdzie o fazowości akcji decyduje kontekst, należą: *zaczynać debatę, dyskusję, kłótnię, negocjacje, rozmowy; edukację, kurs, lekcje, naukę, studia.*



Prefiks *roz-* wnosi więc tu przede wszystkim znaczenie narastającej intensywności, wtórnie zaś informuje o fazie intraterminalnej. Należy przy tym mieć na względzie, że owa wtórna intraterminalność właściwa jest wszystkim czasownikom niedokonanym procesualnym i nie stanowi wyróżnika semantycznego tego czasownika (por. także bezprefiksalne czasowniki z różnych grup semantycznych, np. *dojrzewać, kwitnąć, rosnąć...*; *dorośleć, dzieciennieć, infantylizować się...*; *chamieć, gburowacieć, ordynarnieć...*; *chudnąć, cienieć, grubieć, mężnieć...*; *blaknąć, blednąć, ciemnieć, jaśnieć...*; *być, egzystować, istnieć, trwać*). Czasownik *rozkochiwać się* oznacza zatem proces, który może, ale nie musi następować w bliskim sąsiedztwie temporalnym początku całej akcji, jaką jest kochanie (w przeciwieństwie do wcześniej omówionego rozniecania).

Opisane czasowniki *rozjaśniać się, rozniecać* i *rozkochiwać się* można uznać za reprezentantów podgrup, na jakie można podzielić zbiór wyliczonych na początku fazowych czasowników prefigowanych za pomocą przedrostka *roz-*. Ich znaczenia ilustrują bowiem różne zależności fazowe:

- 1) czasowniki oznaczające fazę preinicjalną, gdzie przejście od fazy preinicjalnej do inicjalnej ma charakter rozmyty – *rozjaśniać się*, także np. *rozbielać się, rozmiękać, rozmiękczać (się), rozzieleniać się; rozweselać (się), rozzuchwalać (się)*;
- 2) czasowniki, które w zależności od kontekstu oznaczają fazę preinicjalną (gdzie przejście od fazy preinicjalnej do inicjalnej ma charakter punktowy) lub intraterminalną (gdzie faza intraterminalna następuje szybko, częściowo nakłada się na inicjalność) – *rozniecać*, także np. *rozgrzewać się, rozjarzać (się), rozświecać (się), rozświetlać (się), rozżarzać (się)*;
- 3) czasowniki oznaczające fazę intraterminalną, gdzie faza intraterminalna może (choć nie musi) następować po trwającej jakiś czas fazie inicjalnej – *rozkochiwać (się)*, także np. *rozleniwiać się, rozmiłowywać (się), roznamiętniać (się), rozpijać (się), rozpróżniaczać (się), rozzalać się; rozkrzewiać się, rozkwiecać (się)*.

Podsumowując, należy stwierdzić, że próba ukazania niuansów znaczeniowych wnoszonych przez prefiks *roz-* w czasownikach fazowych nie daje mimo wszystko w pełni satysfakcjonujących rezultatów. Znaczenie omówionych czasowników,

które każdorazowo oznaczają i fazę, i intensyfikację orzekanej akcji, może być bowiem modyfikowane w zdaniu przez okoliczniki. Z pewnością nie byłoby wszak dewiacyjne np. zdanie *Anna ma jasne włosy, ale rozjaśniła je **jeszcze bardziej***. O tym, czy czasownik jest prymarnie fazowy, a wtórnie oznacza intensyfikację akcji czy też na odwrót, nie decyduje więc suma znaczeń prefiksu i podstawy czasownika, ale kontekst, w którym czasownik jest użyty.

Bibliografia

- AWIŁOWA N.S., 1976, *Vid glagola i semantika glagol'nogo slova*, Moskwa.
- BONDARKO A.V., BUŁANIN L.L., red., 1967, *Russkij glagol*, Leningrad.
- CZARNECKI T., 1998, *Aspektualität im Polnischen und Deutschen. Bedeutungen und Formen in einer konfrontativen Übersicht*, Gdańsk.
- CZOCHRALSKI J., 1972, *Verbalaspekt und Tempussystem im Deutschen und Polnischen. Eine konfrontative Darstellung*, Warszawa.
- GOŁĄB Z., HEINZ A., POLAŃSKI K., 1968, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
- HOLVOET A., 1986, *Aspekt i rodzaje czynności*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 235–246.
- ISAČENKO A., 1962, *Die russische Sprache der Gegenwart: Formenlehre*, Halle.
- KĄTNY A., 1994, *Zu ausgewählten Aktionsarten im Polnischen und deren Entsprechungen im Deutschen*, Rzeszów.
- KLIMONOW W., 2000, *Stellung der Aktionsarten innerhalb des russischen und des deutsche Verbal-systems*, [w]: KĄTNY A., red., *Aspektualität in Germanischen und Slawischen Sprachen*, Poznań.
- PIERNIKARSKI C., 1969, *Typy opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*, Warszawa.
- PIERNIKARSKI C., 1972, *Kryteria klasyfikacji rodzajów akcji (Aktionsart) w językach słowiańskich*, [w]: *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 4. Językoznawstwo, Warszawa.
- PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.
- STAWNICKA J., 2000, *O niektórych aspektach heterogeniczności znaczeń inicjalnych (na materiale języka rosyjskiego, polskiego i niemieckiego)*, [w]: *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*, t. 2., red. M. Blicharski, Katowice.
- STAWNICKA J., 2002, *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*, Katowice.
- STAWNICKA J., 2009, *Studium porównawcze nad kategorią semantyczno-słowotwórczą Aktionsarten w języku rosyjskim i polskim*, t. 1: *Czasowniki z formantami modyfikacyjnymi*, Katowice.
- Uniwersalny słownik języka polskiego (USJP)*, 2003, red. S. DUBISZ, Warszawa.
- WINOGRADOW W.W., 1972, *Russkij âzyk: (grammatičeskoe učenje o slove)*, Moskwa.
- WRÓBEL H., 1998, *Czasownik*, [w]: *Morfologia*, t. 2., red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL, Warszawa, s. 536–584.